

2. Rzeczy w CV zakazane.

Pisząc CV jest kilka ważnych zasad o których należy pamiętać. Równie ważne jak to co w CV powinno się znaleźć, jest to czego za wszelką cenę należy unikać.

Zdecydowanie wykluczone jest, by w dobrym życiorysie znalazły się jakiegokolwiek błędy. Ortograficzne, gramatyczne czy nawet literówki – potrafią zdyskwalifikować nawet najlepszy dokument. Ich obecność w tekście świadczy o braku dokładności i staranności w przygotowaniu aplikacji, a zatem o małym zaangażowaniu, a więc być może niewielkiej motywacji do pracy. Dziś w erze zaawansowanych edytorów tekstów, słowników internetowych i innych sprytnych narzędzi komputerowych wyeliminowanie wszelkich literackich potknięć nie powinno być trudne. Wymaga jedynie poświęcenia odrobiny więcej dodatkowego czasu i uwagi. Warto to zrobić, by dokument był przygotowany perfekcyjnie.

Zdjęcie. Cóż, kwestia ta wszystkim spędza sen z powiek. Dodawać czy nie dodawać, jeśli dodawać to jakie – białe czy kolorowe, duże czy małe?!? Odpowiedź na te pytania jest w zasadzie dość prosta. Jeśli uważasz, że zdjęcie zwiększy twoje szanse i zadziała na twoją korzyść – dodaj. Jeśli natomiast masz co do tego jakiegokolwiek wątpliwości – najlepiej będzie jednak nie ryzykować i po prostu z niego zrezygnować. Jeśli zdjęcie jest twoim atutem i podjęta została decyzja pozytywna pamiętaj o kilku kwestiach.

Zwróć uwagę, by zdjęcie nie było zbyt dużej wielkości – zarówno powierzchniowo, jak i wagowo. Mniejsze dokumenty łatwiej jest przesłać, a i rekruterom nie będą one zabierały zbyt dużo niepotrzebnego miejsca. Zrezygnowanie z wysokiej jakości obrazu, akurat w tym przypadku nie będzie dużą stratą, a znacznie może ułatwić pracę z Twoim plikiem. Nie przesadz jednak – zdjęcie ma być wyraźne i dobrej jakości.

Co do koloru – nie ma reguły. Zarówno kolorowe, jak i czarno-białe zdjęcia są dobre. Bardziej istotna jest forma – najlepiej sprawdzają się tzw. „profilówki”, czyli zdjęcia robione u fotografa do dokumentów. Zdjęcie powinno prezentować cię jako osobę poważną, odpowiedzialną, ale też pozytywną która sprawia wrażenie rzetelnego pracownika i wartościowego przyszłego członka zespołu. Dla pracodawcy ważny jesteś tylko ty, zrezygnuj więc z dołączenia zdjęć z rodziną lub znajomymi. Rekruter nie musi wiedzieć jak kolorowe jest twoje życie towarzyskie, wystarczy jeśli ogólnie twój wizerunek. Choć jeśli już zdecydujesz się na umieszczenie zdjęcia innego, niż legitymacyjne – zwróć uwagę na strój, na tło a także, na to, by zdjęcie prezentowało raczej twoją twarz niż całą sylwetkę. I poproś życzliwą osobę, by oceniła całość.

Podobnie jest z adresem emailowym. Jeśli do tej pory poczta e-mail służyła raczej celom towarzyskim niż zawodowym, sprawdź czy twój adres e-mail wygląda wystarczająco poważnie. Wykluczone są wszelkie zdrobnienia i sympatyczne sformułowania, którymi określają cię znajomi. Jeśli podasz mało profesjonalny adres email pracodawca od razu rozpozna, że to twoje pierwsze kroki na rynku pracy, na którym nie bardzo wiesz jak się na nim poruszać i nie będzie cię traktował poważnie. Nawet jeśli tak jest nie komunikuj tego aż tak wprost. Załóż sobie oddzielne konto, które będzie ci służyło w kontaktach z pracodawcą. Najlepiej wtedy sprawdza się prosta w formie wersja „imie.nazwisko”, „i.nazwisko” lub wszelkie odmiany „imię + nazwisko”.

CV powinno być proste i pamiętaj, że w założeniu to jedynie skrót twoich wszelkich doświadczeń. Unikaj więc bardzo szczegółowego opisywania swoich poprzednich obowiązków, poszczególnych faz projektów z twoim udziałem, rozpisywania się na temat cech charakteru. Rekruter nie ma czasu, żeby się w to wgłębiać, a w dużej ilości treści zaginą te najważniejsze i tym samym CV straci wartość i przekaz, który chcesz podkreślić.

Pamiętaj jednak o datach. Najlepiej podawaj je z dokładnością co do miesiąca. Będzie wtedy łatwiej rekruterowi stworzyć ogólny kontekst twojego profilu zawodowego i ocenić przydatność do danego stanowiska. Jednocześnie ich brak w CV lub daty mocno niedokładne mogą sygnalizować, że jesteś osobą mało precyzyjną lub co gorsze chcesz coś ukryć w swoim dokumencie – jakieś przerwy w zatrudnieniu, edukacji etc. Warto zatem przypomnieć sobie wszystkie terminy i odpowiednio wpisać je w CV. Wtedy dokument ten ma największy sens.

I na koniec znów odwieczne pytanie – czy kłamstwo w CV uchodzi. Być może wydaje się, że niewielką szkodę stanowić będzie „drobne” podkoloryzowanie CV, bo przecież i tak „nikt się nie zorientuje”. Fajny projekt czy nietypowe hobby ładnie wyglądają w CV – to prawda. Praktyka jednak wygląda trochę inaczej. Pierwszym utrudnieniem jest konieczność pamiętania wszystkich nieprawdziwych informacji w CV. Przy szukaniu pracy z pewnością wyślesz bardzo wiele dokumentów, czasem będziesz je trochę zmieniać odpowiednio dopasowując do stanowiska. Może minąć trochę czasu zanim ktoś się do ciebie odezwie. Niewykluczone zatem, że zdarzy się zapomnieć który dokument, gdzie był wysłany, a tym bardziej jakie tam znajdowały się informacje, szczególnie jeśli nie były one do końca prawdziwe. A stąd już tylko jeden krok do wpadki.

Jeśli twoja aplikacja zostanie oceniona pozytywnie i dostaniesz szansę zaprezentowania się osobiście na spotkaniu musisz być przygotowany, że na rozmowie rekruter może Cię zapytać o wszystko co w CV zostało napisane. Jeśli więc planujesz pochwalić się jakimś projektem lub wpisać nietypowe hobby to zanim to zrobisz zastanów się czy będziesz w stanie opowiedzieć o tym ze szczegółami. Rekruterzy mają swoje sposoby, by sprawdzić czy mówisz prawdę – więc jeśli przyłapią cię na „koloryzowaniu rzeczywistości” raczej twoja kariera u tego pracodawcy zakończy się w szybkim tempie.

Najczęściej kandydaci oszukują w znajomości języków obcych, dodatkowych umiejętnościach, nietypowych zainteresowaniach czy datach ukończenia pracy. Oszukiwanie jednak wymaga dużo wysiłku, który jak pokazuje praktyka niekoniecznie się opłaca. Lepiej zatem skupić się na perfekcyjnym dopracowaniu CV i dobrym przygotowaniu już potem do samej rozmowy, niż na wymyślaniu sprytnej strategii na oszukanie pracodawcy.